

## **Teologia „Nowej Religii” Izdebskiego**

Autor tekstu: **Eulalia Sajdak-Michnowska**

**P**aradoksalny tytuł książki Andrzeja Izdebskiego — „tytuł marketingowy”, jak sam go określił — mógłby sugerować, że będziemy czytać traktat najeżony definicjami i cytatami z dzieł autorytetów. Cytatów w istocie nie brakuje, odwołań do autorytetów jest sporo, ale najważniejszą cechą tej książki jest pasja Autora, który — mierząc się z trudnymi, skomplikowanymi problemami rzeczywistości — nie poprzestaje na ich ustaleniu, nazwaniu, lecz próbuje odnaleźć sposoby przewycięzania zapętleń bytu i świadomości.

Książka **"Teologia ateisty"** jest złożona z artykułów publikowanych systematycznie w miesięczniku „Forum Klubowe” i dlatego zapewne jej podtytuł — „Rozważania światopoglądowe” — lepiej oddaje istotę autorskiego zamysłu. Jest to bowiem najwyraźniej próba zdiagnozowania sytuacji jednostki krytycznie myślącej, nawykłej do weryfikowania swoich poglądów, obarczonej ambicjami samodzielności intelektualnej oraz poczuciem misji społecznej - która (tu i teraz) ma obowiązek zmierzyć się z wielorako interpretowanymi danymi na temat stanu rzeczywistości oraz działaniami podejmowanymi na tej podstawie.

Jest w tej książce bardzo wiele odniesień do współczesnej sytuacji politycznej w Polsce, jest refleksja nad etyką obywatela i uczonego, jest wyrazisty entuzjazm dla nauki i z jej rozwoju wynikających perspektyw ludzkości, podkreśla się wartość racjonalnego myślenia i wartość dialogu — to wszystko w kontekście krytycznych rozważań z zakresu teorii i historii religii — wielkie bogactwo wątków Autor usiłuje zamknąć w czterech rozdziałach swej pracy. Paradoksalne odchodzenie od sugestii proponowania Czytelnikowi traktatu teologicznego na temat poglądów ateisty podkreślają liczne odniesienia do intelektualnych rozterek Autora, do jego lektur i dyskusji, do jego fascynacji poznawczych. Tak wiele subiektywnych wątków eksponuje oczywiście poglądy ateistyczne Autora, jednakże dwa rozdziały książki zostały poświęcone omówieniu zagadnień szczególnie interesujących dla teologa: rozważania „O Bogu i bogach”, oraz „Gnostycka alternatywa chrześcijaństwa”. Te dwa rozdziały jednak mało służyć mogą — często podkreślanej przez Autora — idei dialogu.

Na temat konieczności i możliwości dialogu światopoglądowego napisano już bodaj więcej aniżeli jesteśmy w stanie przestudiować. Wypowiedziano mnóstwo ważnych deklaracji i wykonano gestów dobrej woli. Ale nie można nie zauważyć, iż od teologii dialogu czas już wielki przejść do współdziałania: „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęga”, głosił Poeta. I właśnie działania mogą być kryterium prawdziwych założeń słownego dialogu: od czasu gdy już możemy liczyć na zrozumienie naszych racji i tolerancję wobec naszej inności przybliżyliśmy się niebezpiecznie do sytuacji, gdy ludzkość powinna wspólnie przeciwstawić się kryzysowym zagrożeniom współczesnej cywilizacji. Nasilają się symptomy nierównowagi istotnych wyznaczników dalszego rozwoju ludzkości: dalekie od harmonijnego rozwoju są relacje pomiędzy narodami, grupami, jednostkami ludzkimi, dalekie od racjonalności i empatii są nasze relacje ze światem przyrody, dalekie od humanistycznych ideałów są nasze ambicje życiowe i rozwijana dziś kultura — a wszystko to dzieje się w kontekście jednoznacznego wyczerpywania zasobów życia naszej Planety (i tu przedstawiciel ekologii głębokiej mógłby dodać, iż symptomem gniewu Gai wobec arogancji i zachłanności człowieka są nasilające się właśnie katastrofy ekologiczne i klimatyczne, które zwiastują koniec tolerancji dla naszego gatunku).

Andrzej Izdebski traktuje problematykę dialogu w sposób konwencjonalny, odnosząc swoje rozważania na ten temat jedynie do poglądów, mentalności, słów. Tymczasem dialog współdziałania na pewno mieści się w polu zainteresowań marksizmu — do jego kryterium praktyki znajdziemy w książce liczne odniesienia — jak też chrześcijaństwa z jego ideą dobra wspólnego. W obecnej sytuacji, gdy człowiek może już być obserwowany jako „nowy żywioł Ziemi” — z przewagą jego siły niszczącej, więc z nagłą potrzebą uzupełniania potęgi materialnej wielkoduszością i potęgą intelektualną - idea wyniesienia dobra wspólnoty ludzkiej na wysokie miejsce w hierarchii wartości powinna angażować uwagę każdego humanisty. Koncepcja dialogu powinna więc być rozpatrywana głównie w kontekście koniecznych działań na rzecz przyszłości ludzkości.

Problematyka wyborów aksjologicznych uzyskuje współcześnie rangę szczególną, gdyż

rosnąca potęga materialna ludzkości musi zostać opromieniona ideałami, które będą angażowały najlepsze możliwości istot ludzkich. Jeszcze w latach dwudziestych XX wieku na ten temat wypowiadał się geofizyk i pedagog polski Antoni Bolesław Dobrowolski, który uważał, iż „nowemu człowiekowi” potrzebna jest „Nowa Religia”, czyli kult nauki, techniki i sztuki, jako wartości przez człowieka tworzonych i zdolnych sensownie ukierunkować jego poznawcze i twórcze możliwości. Dotąd nie ustają dyskusje na temat wartości, które mogą inspirować ludzi do wyborów ambitnej aktywności, do wytężonej pracy — także doskonalenia samych siebie — do działań na rzecz wspólnoty. Z racji swego znaczenia dla wyboru działań na rzecz przyszłości aksjologia ciągle pozostaje polem dialogu i konfrontacji.

Andrzej Izdebski problematyce wartości zdolnych inspirować ludzi do szczególnych aktywności poświęca uwagę przy okazji rozważań o sukcesach i perspektywach nauki. Gdy omawia on sukcesy współczesnej nauki nie kryje uznania dla autorów odkryć zmieniających obraz świata. Jest w tej fascynacji pewien odcień zrozumienia dla postawy arystokratyzmu intelektualistów — wszak już w Ewangelii Mateusza możemy przeczytać, że nie wszystkim jednakowo dano, a dziś jest to wyraźnie widoczne... także w nauce. Do rozważań Autora na temat wartości nauki można jednak wnieść uwagę, że zbyt mało interesuje go przyszłość świata coraz bardziej i coraz szybciej przez naukę przeobrażanego. W książce tej przedstawiono raczej obraz dotychczasowych osiągnięć nauki, aniżeli jej przyszłych możliwości.

Do licznych lektur warto byłoby tu dodać książkę Michio Kaku: *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, wydaną na początku bieżącego tysiąclecia. Ten amerykański fizyk i utalentowany popularyzator nauki wielką rolę w dalszym rozwoju ludzkości przypisuje trzem dziedzinom wiedzy: biologii molekularnej, fizyce kwantowej i informatyce. Zatem uczeni pracujący w ich obszarach wniosą — jak można dziś sądzić — największy wkład w świetlaną przyszłość ludzkości, według M. Kaku. Ten zachwyt dla wartości nauki został tu jednak pozbawiony kontekstu społecznych i humanistycznych uwarunkowań aktywności uczonych.

Jak pamiętamy, zarówno teologia jak i ateści interesują się problematyką idei nieśmiertelności człowieka. Zagadnienia te nie są w pracy Izdebskiego omawiane, ale może jednak warto przypomnieć tu jedną z bardziej interesujących świeckich koncepcji nieśmiertelności, wypracowaną na gruncie filozoficznych i religioznawczych badań przez Andrzeja Nowickiego. Autor *Spotkania w rzeczach* przedstawił pogląd — będący rezultatem wieloletnich studiów nad filozofią odrodzeniową, zwłaszcza włoską, a także polską myślą filozoficzną i pedagogiczną — o obecności człowieka w dziełach, które tworzy. Wedle tej koncepcji najlepsze, najbardziej wartościowe części naszej osobowości utrwalane są w tworzonych przez nas rzeczach — w dziełach, które powstają dzięki naszej pracy. Jest to najważniejsza idea proponowanej przez A. Nowickiego filozofii kultury, którą uzupełniają tezy o możliwości spotkań ludzi w wytwarzanych przez nich rzeczach, a także o możliwości współtworzenia dzieł, gdyż w wytworach tych są „przestrzenie” umożliwiające aktywność innych ludzi. Taki otwarty system filozofii kultury nie tylko rysuje świecką perspektywę nieśmiertelności — *non omnis moriar* wiedzieli już starożytni - lecz zarazem promuje wartość dialogu. Dialogu prowadzonego poprzez najlepsze części naszej osobowości utrwalone w dziełach i zachęcającego do aktywności w poznawaniu i tworzeniu kultury.

Na przeciwnym biegunie - jakkolwiek też w kulturowym dialogu — można przypomnieć ważną wypowiedź kardynała S. Wyszyńskiego, który stwierdził, iż nic nie zagraża istnieniu religii, ponieważ ludzie zawsze bali się śmierci i nadal się boją, więc dawana przez religię obietnica nieśmiertelności jest odpowiedzią na szczególnie ważny problem egzystencjalny.

Przypomniane powyżej koncepcje uczestniczą — jak widzimy — nie tylko w sporze o sens wyborów światopoglądowych, ale zarazem uświadamiają nam znaczenie opcji aksjologicznej w tych wyborach uczestniczącej.

Na ten temat Autor wypowiedział się w sposób bardzo interesujący porównując w rozdziale pierwszym społeczne programy katolicyzmu i socjalizmu (w szczególności warto tu zwrócić uwagę na przypisy).

Należy tu może przypomnieć opinię księdza Józefa Tischnera, który uważał, iż w sprawach społecznych katolicy i marksiści mają program identyczny: jedni i drudzy pragną dobra ludzi. Również dzisiaj coraz częściej w kręgach naukowców światowej sławy i — nie tylko lewicowych — polityków akcentowana jest teza o konieczności powszechnego wyboru wartości dobra wspólnoty, gdyż tylko prawdziwe praktykowanie miłości bliźniego może uchronić ludzkość przed nędzą, upadkiem kultury i cywilizacji, bratobójczymi walkami o wyczerpujące się zasoby życia (np. raport „Limits to Growth: the 30-Years Update”, Vermont 2004).

Autorzy ci alarmują, iż mamy już bardzo mało czasu, aby zmienić nasze dotychczasowe preferencje aksjologiczne: z praktykowania nienawiści na praktykowanie miłości.

Jan Paweł II przestrzegał w encyklice „Sollicitudo rei socialis” (1988), iż naszym wspólnym przeznaczeniem jest „budować razem, jeśli chce się uniknąć zagłady wszystkich” (pkt 26). Zaś w encyklice „Veritatis splendor” (1993) czytamy: „przykazanie ‘nie zabijaj’ staje się wezwaniem do czynnej miłości, która ochrania i troszczy się o rozwój życia bliźniego” (pkt 15). W świecie chrześcijańskim najpotężniejszych państw trzeba na nowo przypominać słowa Jezusa: „przykazanie nowe daję wam: abyście się wzajemnie miłowali”.

Książka Andrzeja Izdebskiego stanowi próbę dialogowego — z mocnym podkreśleniem własnych wyborów - przedstawienia współczesnych dylematów światopoglądowych. Oczywiście nie wyczerpuje ona całego wielkiego katalogu zagadnień, które można umieścić w tak pojemnym temacie — ale może właśnie dlatego, że Autor pozostawia dla nas owe „przestrzenie”, które pozwalają współtworzyć dzieła, warto nie tylko uważnie przeczytać całość, lecz też włączyć swoją wiedzę i aktywność poznawczą, aby móc wziąć udział w dialogu współtworzącym przyszłość człowieczeństwa.

**Postowie książki Andrzeja B. Izdebskiego pt. *Teologia ateisty. Rozważania światopoglądowe*, która zostanie wydana jesienią 2006 r.**

**Eulalia Sajdak-Michnowska**

Profesor, filozof specjalizująca się w filozofii człowieka i filozofii wychowania. Autorka wielu publikacji z zakresu: etyki, filozofii pracy, dialogu, religioznawstwa, bioetyki, ekologii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-07-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4948) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4948>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)